

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 23 kwietnia 2015 r. Sąd Rejonowy w Łowiczu w sprawie o sygn. akt I Ns 545/13 z wniosku M. B. z udziałem (...) S.A. z siedzibą w W. o ustanowienie służebności przesyłu w punkcie 1. ustanowił na niezabudowanej nieruchomości położonej w P. gmina Ł., oznaczonej w ewidencji gruntów jako działki nr (...), objętej księgą wieczystą (...), stanowiącej własność M. B. służebność przesyłu w postaci istniejącej w przestrzeni powietrznej nad nieruchomością obciążoną linią 400kV relacji R. – M., R. –P. wraz z prawem korzystania z nieruchomości w pasie gruntu o szerokości 30 metrów od osi linii z prawem wejścia i wjazdu w celu dokonywania przeglądów, konserwacji, modernizacji i remontów urządzeń przesyłowych z zakazem utrzymywania w tym pasie gruntu drzew, krzewów i roślinności przekraczającej 3 metry wysokości - na rzecz (...) S.A. z siedzibą w W. oraz każdorazowego późniejszego właściciela linii elektroenergetycznej, w punkcie 2. zasądził od (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz M. B. tytułem jednorazowego wynagrodzenia za ustanowienie służebności przesyłu kwotę 14 300 zł płatnych jednorazowo w terminie 14 dni od uprawomocnienia się postanowienia, a w punkcie 3. zniósł wzajemnie pomiędzy stronami koszty postępowania.

Apelację od powyższego orzeczenia wniósł wnioskodawca, będąc reprezentowanym przez profesjonalnego pełnomocnika, zaskarżając je w części, tj. w zakresie punktu 2. w części odnoszącej się do wysokości zasądzonego wynagrodzenia. A. zarzucił przedmiotowemu orzeczeniu naruszenie:

1. prawa procesowego, a mianowicie art. 233 §1 k.p.c. zobowiązującego Sąd do oceny materiału dowodowego w oparciu o jego wszechstronne rozważanie poprzez:

a/ błędne przyjęcie za podstawę rozstrzygnięcia opinii biegłej sądowej z zakresu szacowania nieruchomości, podczas gdy wyliczenia tam zawarte oparte zostały na nieprawidłowych podstawach porównawczych – transakcjach pochodzących ze zbyt odległego w czasie momentu, co przelożyło się na zaniżenie wartości służebności;

b/ błędne przyjęcie za podstawę rozstrzygnięcia opinii biegłej sądowej z zakresu szacowania nieruchomości, podczas gdy opinia ta nie odzwierciedla rzeczywistego kosztu służebności przesyłu, tj. jej wpływu na zaniżenie wartości nieruchomości wnioskodawcy, a jedynie określa wartość służebności poprzez określenie wartości części nieruchomości, przez którą przebiega służebność;

c/ błędne przyjęcie za podstawę rozstrzygnięcia opinii biegłej sądowej z zakresu szacowania nieruchomości, podczas gdy opinia ta nie uwzględnia przy wyliczeniu wartości służebności okoliczności braku możliwości przekształcenia działki nr (...) z rolnej na budowlaną w związku z przeprowadzeniem na jej terenie służebności przesyłu, co znacząco przekłada się na wartość nieruchomości;

2. prawa materialnego, a mianowicie art. 305 [2] §1 k.c. poprzez błędną wykładnię tegoż przepisu w zakresie, w którym odnosi się on do „odpowiedniego wynagrodzenia” poprzez zasądzenie na rzecz wnioskodawcy od uczestnika wynagrodzenia w rażąco zaniżonej wysokości.

W konkluzji skarżący wnioskodawca wniósł o zmianę zakwestionowanego postanowienia w zakresie punktu 2. i zasądzenie od uczestnika na jego rzecz także kwoty 60.700 zł, tj. łącznie kwoty 75.000 zł tytułem jednorazowego wynagrodzenia za ustanowienie służebności przesyłu płatnej w terminie 14 dni od uprawomocnienia się postanowienia, a także o zasądzenie od uczestnika na jego rzecz kosztów postępowania przed Sądem II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych, ewentualnie zaś wniósł o uchylenie zakwestionowanego w zaskarżonej części postanowienia i przekazanie go ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu i pozostawienie temu Sądowi rozstrzygnięcie w zakresie kosztów postępowania przed Sądem odwoławczym.

Apelację od powyższego orzeczenia wniósł także uczestnik postępowania (...) S.A. z siedzibą w W., reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, zaskarżając je w całości. Zaskarżonemu orzeczeniu apelant zarzucił:

1. naruszenie art. 6 i art. 7 k.c. w zw. z art. 234 k.p.c. w zw. z art. 13 §2 k.p.c. poprzez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że uczestnik korzystał z nieruchomości wnioskodawcy w złej wierze, podczas gdy domniemanie z art. 7 k.c. jest wiążące dla Sądu, ciężar dowodu obalenia dobrej wiary uczestnika zaś obciążał wnioskodawcę; Sąd domniemanie to wzruszył powołując się w uzasadnieniu skarżonego postanowienia (str. 6 akapit 1) na fakt, że to na uczestniku ciążył obowiązek udowodnienia dobrej wiary w zakresie korzystania z nieruchomości wnioskodawcy;

2. naruszenie art. 199 k.c. w zw. z art. 60 k.c. poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe ich zastosowanie, skutkujące przyjęciem przez Sąd, że oświadczenie o wyrażeniu zgody na posadowienie spornej linii energetycznej na nieruchomości wnioskodawców wymagało pisemnej zgody obojga ówczesnych właścicieli nieruchomości i przyjęcie przez Sąd, iż przedłożone przez uczestnika oświadczenie nie wywiera skutków prawnych i nie ma mocy wiążącej, czego skutkiem było przyjęcie przez Sąd I instancji złej wiary w zakresie korzystania przez uczestnika z nieruchomości wnioskodawcy;

3. naruszenie art. 231 k.p.c. w zw. z art. 233§1 k.p.c. w zw. z art. 13 §2 k.p.c. poprzez nieuprawnione przyjęcie domniemania faktycznego, iż „w sposób pobieżny potraktowane zostały prawa właścicieli gruntów” przez poprzednika prawnego uczestnika w związku z budową spornej linii energetycznej, pomimo przedłożenia przez uczestnika szeregu decyzji administracyjnych potwierdzających, iż proces budowy spornej linii energetycznej był realizowany zgodnie z ówczesnie obowiązującymi przepisami prawa;

4. naruszenie art. 292 k.c. w zw. z art. 172 k.c. oraz art. 352 k.c. poprzez jego niezastosowanie i błędne przyjęcie, że nie została spełniona przesłanka dobrej wiary uczestnika, a w konsekwencji podniesiony przez uczestnika zarzut zasiedzenia prawa odpowiadającego treści służebności przesyłu jest nieskuteczny;

5. naruszenie art. 233 §1 k.p.c. w zw. z art. 328 §2 k.p.c. w zw. z art. 13 §2 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego, a przede wszystkim poprzez pominięcie w motywach swojego uzasadnienia rozważań, co do kwestii związanych z objęciem przez poprzednika prawnego uczestnika nieruchomości wnioskodawcy w dobrej wierze w związku z lokalizacją na niej linii energetycznej wchodzącej obecnie w skład przedsiębiorstwa uczestnika;

6. naruszenie art. 233 §1 k.p.c. w zw. z art. 328 §2 k.p.c. w zw. z art. 13 §2 k.p.c. poprzez przyjęcie przez Sąd za własne wyceny prawa służebności przesyłu sporządzonej przez biegłego sądowego K. Ś. rzeczoznawcę majątkowego w formie operatu szacunkowego określającego wartość prawa służebności przesyłu na nieruchomościach wnioskodawcy i nie odniesienie się przez Sąd w uzasadnieniu skarżonego postanowienia do zastrzeżeń do rzeczzonej opinii złożonych przez uczestnika, w szczególności przyjmując wyliczenie wartości służebności przesyłu w odniesieniu do ceny nieruchomości nie obciążonej liniami energetycznymi pomimo, że wnioskodawca nabył nieruchomość na podstawie umowy zamiany z dnia 1.10.2010 r., a zatem na długo po dacie budowy spornej linii energetycznej;

7. naruszenie art. 626 §2 k.p.c. w zw. z art. 316 §1 k.p.c. w zw. z art. 13 §2 k.p.c. oraz §28 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 17.09.2011 r. w sprawie prowadzenia ksiąg wieczystych i zbiorów dokumentów (Dz.U. Nr 102, poz. 1122), poprzez wydanie skarżonego postanowienia bez uprzedniego dokonania oględzin obciążonej nieruchomości oraz zlecenia biegłemu geodecie wykonania wyrysuj z mapy ewidencyjnej z wytyczeniem pasa służebności przesyłu oraz wyliczenie jego powierzchni, od której to wartości bezpośrednio uzależniona jest wysokość wynagrodzenia z tytułu ustanowienia służebności przesyłu;

8. w konsekwencji naruszeni art. 325 k.p.c. w zw. z art. 13 §2 k.p.c. poprzez nie zawarcie w sentencji skarżonego postanowienia jednoznacznego rozstrzygnięcia co do obszaru każdej z nieruchomości zajętej pod pas służebności przesyłu, co skutkuje niewykonalnością skarżonego postanowienia.

W konkluzji do tak sformułowanych zarzutów apelacyjnych skarżący wnosił o zmianę zakwestionowanego postanowienia i oddalenie wniosku o ustanowienie służebności przesyłu, względnie o uchylenie skarżonego orzeczenia

w całości i przekazanie sprawy do dalszego prowadzenia przez Sąd pierwszej instancji, a także o zasądzenie od wnioskodawcy na rzecz uczestnika kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według nom przepisanych.

W odpowiedzi na apelację wnioskodawcy uczestnik postępowania wnosił o jej oddalenie w całości i o zasądzenie od wnioskodawcy na jego rzecz kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów postępowania apelacyjnego oraz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja uczestnika postępowania okazała się uzasadniona, skutkując zmianą zakwestionowanego postanowienia, natomiast apelacja wnioskodawcy, jako pozbawiona podstaw, została oddalona w całości.

W pierwszej kolejności koniecznym jest podkreślenie, że Sąd II instancji jest nie tylko Sądem odwoławczym, ale także merytorycznym. Nie może zatem poprzestać jedynie na zbadaniu zarzutów apelacyjnych, lecz winien poczynić własne ustalenia i samodzielnie je ocenić z punktu widzenia prawa materialnego, choć od razu należy wskazać, że w przypadku apelacji uczestnika najdalej idące zarzuty dotyczące zasiedzenia w dobrej wierze służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu na nieruchomości wnioskodawcy okazały się uzasadnione.

Wstępnie wskazać należy, że stan faktyczny sprawy został w prawidłowy sposób ustalony przez Sąd Rejonowy i jako taki stanowi on integralną część niniejszego uzasadnienia, jednakże rozważania prawne poczynione na kanwie szczegółowo opisanych przez Sąd pierwszej instancji okoliczności faktycznych okazały się, zdaniem Sądu odwoławczego, chybione, prowadząc w konsekwencji do nieprawidłowego rozstrzygnięcia.

Z apelacji uczestnika postępowania na aprobatę zasługują przede wszystkim zarzuty, których istota sprowadzała się do zanegowania stanowiska Sądu Rejonowego, co do przyjęcia złej wiary po stronie poprzednika prawnego uczestnika, co w konsekwencji doprowadziło tenże Sąd do nieprawidłowego stwierdzenia, że nie upłynął jeszcze termin zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu.

W pierwszym rzędzie należy przypomnieć, że zgodnie z art. 244 k.c. katalog praw rzeczowych był i jest katalogiem zamkniętym (numerus clausus).

Na chwilę orzekania służebność przesyłu uregulowana jest w przepisach art. 305¹ – 305⁴ k.c. Powołane przepisy zostały jednak dodane dopiero w wyniku nowelizacji kodeksu cywilnego ustawą z dnia 30.05.2008 r. o zmianie ustawy – kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2008 r., Nr 116 poz. 731), która weszła w życie w dniu 3.08.2008 r. Do dnia 3 sierpnia 2008 r. w polskim prawie funkcjonowały zatem tylko dwa rodzaje służebności: gruntowe i osobiste, a dopiero po tej dacie pojawiła się służebność przesyłu.

Z tych względów w niniejszej sprawie zastosowanie mają przepisy dotyczące zasiedzenia służebności gruntowej - art. 292 k.c.- i odpowiednio przepisy o nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie. Warto dla jasności dalszego wyводу przypomnieć, że przesłankami nabycia służebności gruntowej przez zasiedzenie są: posiadanie nieruchomości w granicach służebności, upływ terminu zasiedzenia oraz istnienie trwałego i widocznego urządzenia. Zgodnie bowiem z treścią art. 292 k.c. służebność gruntowa może być nabyta przez zasiedzenie tylko w wypadku, gdy polega na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia. Przepisy o nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie stosuje się odpowiednio. Przesłanką nabycia służebności przesyłu przez zasiedzenie jest, tak jak w wypadku nabycia przez zasiedzenie własności rzeczy, jej posiadanie. Jednak dla służebności ustawodawca unormował w sposób szczególny tę przesłankę stanowiąc w art. 352 §1 k.c., iż kto faktycznie korzysta z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności, jest posiadaczem służebności.

W badanym w okresie, kiedy nastąpiło przeprowadzenie napowietrznej linii energetycznej nad nieruchomością stanowiącą obecnie własność wnioskodawcy obowiązywały przepisy ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości (Dz.U. z 1974 r., Nr 10, poz. 64 ze zm.), które przewidywały dwa sposoby

ograniczenia prawa własności na rzecz Państwa, a mianowicie: mogła to być umowa z właścicielem, na podstawie której ustanawiał on określoną służebność, ewentualnie mogło być to wywłaszczenie, które z kolei przybierało formę decyzji administracyjnej.

W realiach niniejszej sprawy poza sporem pozostaje, że nie zawarto umowy z obojgiem ówczesnych współwłaścicieli przedmiotowej nieruchomości położonej w P. gmina Ł. oznaczonej obecnie numerami działki (...), a dawniej numerami 93 i i 38. W tym zakresie Sąd Rejonowy doszedł do prawidłowych wniosków, że z przedstawionych dowodów nie można wnioskować, iż tożsamą zgodę na zajęcie działek pod budowę linii wyraził także drugi współwłaściciel, skoro pod pozwoleniem na budowę, jak trafnie zauważył Sąd pierwszej instancji, widnieje wyłącznie jeden i w dodatku nieczytelny podpis, co zresztą uniemożliwia weryfikację osoby, która go złożyła. W tym stanie rzeczy niewątpliwym jest brak podpisu drugiego współwłaściciela, który potwierdzałby, że i drugi współmałżonek złożył oświadczenie o wyrażeniu zgody na przeprowadzenie nad działkami linii elektroenergetycznej. Dodać należy gwoli ścisłości, że nie można byłoby zasadnie twierdzić, że zgodę w imieniu drugiego współmałżonka wyraził ten, który parafował w/w dokument, jako jego pełnomocnik, skoro z żadnych dokumentów nie wynika, ażeby zostało udzielone umocowanie do wyrażenia w jego imieniu takiego oświadczenia. Uznając zaś, że wykazano wyłącznie to, iż zgodę udzielił jeden z dwóch współwłaścicieli należało w dalszej kolejności przejść do rozważań, czy uzyskanie takiej zgody było w tych warunkach wystarczające do przeprowadzenia prac związanych z przeprowadzeniem linii 400 kV nad działkami. Sąd II instancji zważył, że wymagało to ustalenia, czy budowa na nieruchomości będącej przedmiotem współwłasności, napowietrznej linii jest czynnością zwykłego zarządu, czy też czynnością przekraczającą zakres zwykłego zarządu, a tym samym, czy do udzielenia zgody na dysponowanie nieruchomością na cele budowlane wymagane jest uzyskanie zgody wszystkich współwłaścicieli takiej nieruchomości, (zob. art. 199 k.c., art.201 k.c.). Kodeks cywilny nie definiuje pojęć czynności zwykłego zarządu i czynności przekraczających zwykły zarząd, pozostawiając to doktrynie i orzecznictwu. Należy zgodzić się z poglądem Sądu Rejonowego, iż wyrażenie przez jednego małżonka zgody na rozpoczęcie budowy na terenie spornej nieruchomości linii energetycznej, a w konsekwencji wybudowanie przedmiotowej linii, skutkowało faktycznym obciążeniem nieruchomości wspólnej w zakresie odpowiadającym treści służebności gruntowej, a to prowadzić musi do wniosku, iż także samo wyrażenie zgody na rozporządzenie nieruchomością na cele budowlane stanowi czynność przekraczającą zakres zwykłego zarządu majątkiem wspólnym, dla której ważności w świetle art. 37 § 1 krio wymagana jest zgoda obojga małżonków. Skoro zaś drugi współmałżonek takiej zgody nie wyraził, ani nie potwierdził zgody wyrażonej przez tego małżonka, który złożył swoją parafę, przeto czynność polegająca na faktycznym obciążeniu nieruchomości wspólnej w zakresie odpowiadającym treści służebności gruntowej musi być, jak słusznie stwierdził Sąd Rejonowy, postrzegana jako nieważna. To zaś oznacza na gruncie niniejszej sprawy, iż zgoda wyrażona wyłącznie przez jednego małżonka nie doprowadziła do powstania po stronie poprzednika prawnego uczestnika prawa do władania przedmiotową nieruchomością. Skoro uczestnik postępowania nie przedstawił też decyzji wydanej w trybie art. 35 w/w ustawy, przeto korzystanie z linii energetycznych przebiegających nad działką poprzedników prawnych wnioskodawcy odbywało się bez tytułu prawnego.

W realiach niniejszej sprawy niewątpliwym jest, że napowietrzne linie przesyłowe przechodzące nad nieruchomości należącą obecnie do wnioskodawcy zostały wybudowane i oddane do użytku w 1987 r. co wynika wprost ze złożonych do akt sprawy niekwestionowanych decyzji /decyzja w sprawie pozwolenia na budowę linii energetycznej 400 kV Ł. - P. k. 110, decyzja o ustaleniu lokalizacji inwestycji k. 109, zarządzenie Ministra Przemysłu i Handlu w sprawie podziału PP ZE Łódź-Teren w Ł. i przekształcenia w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa k. 120 – 124, decyzja – pozwolenie na budowę linii k. 178/, pisma potwierdzającego udzielenie zgody na budowę /k. 111/, a także z korelujących z nimi zeznań świadków K. S. /k. 210 odwrót – 211/ oraz W. Z. /k. 211-212/.

Porządkując powyższe rozważania wskazać należy, że na nieruchomości należącej obecnie do wnioskodawcy przedmiotowe linie elektroenergetyczne istnieją w niezmiennym stanie co najmniej od 1987 r. i od tego momentu w sposób nieprzerwany były użytkowane przez poprzednika prawnego uczestnika, tj. przedsiębiorstwa państwowego Zakładu (...) SA., od którego Spółka (...) S.A z siedzibą w K. wywodzi swoje uprawnienia. A skoro tak, no to początkiem zasiadywania służebności jest rok 1987.

W ocenie Sądu Okręgowego, nie ulega przy tym żadnej wątpliwości, że instalacja linii energetycznej przebiegającej przez nieruchomości wnioskodawcy stanowi trwale i widoczne urządzenie, o którym mowa w art. 292 k.c. Pojęcie „urządzenia” w rozumieniu tego przepisu oznacza bowiem wynik celowego działania, uzewnętrzniony w trwałej postaci widocznych przedmiotów czy mechanizmów, wymagających do swego powstania pracy ludzkiej.

Jako podstawę końcowego rozstrzygnięcia sprawy należy przyjąć przepisy art. 172 i 176 k.c. stosowane odpowiednio oraz obowiązujący do 31 stycznia 1989 r. art. 128 k.c. dotyczący jednolitej własności państwowej, stwierdzając, iż posiadanie służebności było wykonywane na rzecz Skarbu Państwa, który działał w zakresie dystrybucji energii elektrycznej w ramach dominium, tj. działalności gospodarczej, a nie imperium, czyli sprawowania władztwa publicznego, a zatem bieg terminu zasiedzenia na rzecz Skarbu Państwa nie ulegał zawieszeniu z powodu np. wyłączenia przepływu prądu, siły wyższej /postanowienie SN z 17 grudnia 2008 r. I CSK 171/08 ; uchwała SN z 22 października 2009 r. III CZP 70/09, postanowienie SN z 17 grudnia 2008 r. I CSK 171/08 / .

W tym miejscu wskazać wypada, że Sąd Okręgowy w całości podzielił pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w uchwale z 8 kwietnia 2014 r., III CZP 87/13, w której uzasadnieniu Sąd Najwyższy zauważył, że po 2003 roku (uchwała SN z 17.01.2003 r., III CZP 79/02) o stwierdzenie zasiedzenia służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu występowali przedsiębiorcy przesyłowi, nie tylko ci, którzy nie potrafili wylegitymować się żadnym tytułem do zajęcia i wykorzystywania cudzej nieruchomości na cele własnej działalności gospodarczej, ale też tacy, którzy korzystali z nich w związku z wydaniem w stosunku do właściciela decyzji administracyjnej mającej podstawę w art. 35 ust. 1 u.z.t.w.n. (art. 70 u.g.g. i art. 124 u.g.n.), których zakres władania nieruchomością odpowiada zakresowi władania znajdującego podstawę w art. 35 ust. 2 u.z.t.w.n. (art. 70 ust. 2 u.g.g. i art. 124 ust. 6 u.g.n.). Przede wszystkim dla niniejszej sprawy istotne jest, że Sąd Najwyższy w swojej uchwale skonstatował, że wykładnia przepisów o zasiedzeniu musi uwzględniać aspekt konstytucyjnie gwarantowanej ochrony własności (uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 9 sierpnia 2011 r., III CZP 10/11). Zasadą konstytucyjnie określoną, od której ustawodawca wyjątkowo odstępuje, jest nienaruszalność prawa własności. Instytucja zasiedzenia, mająca daleko idące skutki w odniesieniu do prawa własności, jest przykładem takiego wyjątkowego odstępstwa, wszystkie zatem wątpliwości nasuwające się przy jej interpretowaniu powinny być tłumaczone - co podkreślają także przedstawiciele nauki prawa cywilnego - na rzecz ochrony własności. Sąd Najwyższy wskazał, że podobnie ocenił ten problem Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 25 maja 1999 roku, SK 9/98, w którym poddał kontroli konstytucyjność art. 292 k.c. jako dopuszczającego nabycie służebności gruntowej przez zasiedzenie.

Rozważając drugą przesłankę zasiedzenia służebności gruntowej, czyli upływ czasu, należy wskazać, że art. 172 k.c. w brzmieniu sprzed wejścia w życie zmian w 1990 roku, stanowił, że zasiedzenie następowało po upływie 10 lat w odniesieniu do dobrej wiary lub 20 lat w przypadku złej wiary. Terminy 10 lat w dobrej i 20 lat w złej wierze stosuje się jednak wyłącznie wtedy, gdy zasiedzenie nastąpiło przed wejściem w życie noweli kodeksu cywilnego wprowadzonej ustawą z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz. U. 1990, Nr 55, poz. 321), tj. przed dniem 1 października 1990 roku (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 1991 roku, sygn. akt III CZP 73/90, OSN 1991 Nr 7, poz. 83; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 września 1993 roku, sygn. akt II CRN 89/93, Lex nr 110583). Taki sposób liczenia terminów nakazuje art. 9 powyżej wskazanej noweli stanowiący, że do zasiedzenia, którego bieg rozpoczął się przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, stosuje się od tej chwili przepisy niniejszej ustawy. Jeśli bieg zasiedzenia rozpoczął się, ale nie zakończył przed tą datą - tak jak w niniejszej sprawie - zastosowanie mają terminy dwudziestoletni i trzydziestoletni wprowadzone wskazaną nowelą.

Sąd Okręgowy podzielił zarzuty apelacyjne uczestnika o uzyskaniu przez jego poprzednika prawnego posiadania służebności w dobrej wierze. Należy podkreślić, że zdaniem Sądu II instancji wobec zebranych w sprawie dowodów domniemanie dobrej wiary nie zostało obalone /art.7 k.c./. Elementem konstrukcji prawnej dobrej wiary jest przekonanie o tym, że określonej osobie przysługuje określone prawo. Natomiast zła wiara - ujmując tę kwestię najogólniej - zachodzi wtedy, gdy określony podmiot wie o nieistnieniu określonego prawa, stosunku prawnego lub sytuacji prawnej, jednakże należy uznać, że wiedziałby, gdyby w konkretnych okolicznościach postępował rozsądnie, z należytą starannością i zgodnie z zasadami współżycia społecznego (zob. orz. SN z 14.04.1956 r., III CR 810/55, OSN

1956, poz. 117). O tym zaś, czy nieruchomości posiada się w złej, czy też w dobrej wierze, decyduje stan świadomości w momencie obejmowania nieruchomości (zob. wyrok SN z 11.01.2005r., III CSK 72/10).

W niniejszej sprawie dobrą wiarę poprzednika prawnego uczestnika uzasadnia, zdaniem Sądu II instancji, istnienie prawomocnych i ostatecznych decyzji administracyjnych wydanych w oparciu o obowiązujące wówczas przepisy prawa, które usprawiedliwiały jego przekonanie o przysługującym mu prawie do wybudowania linii elektroenergetycznej, która przebiegała również nad działkami aktualnie należącymi do wnioskodawcy. To właśnie te decyzje, mimo przeciwnych wywodów Sądu Rejonowego, wskazują na legalność całego procesu budowlanego i w konsekwencji – na działanie zgodne z prawem. Przekonanie to wzmacnia dodatkowo fakt braku wyrażenia przez poprzedników prawnych wnioskodawcy sprzeciwu na przeprowadzenie urządzeń przesyłowych nad ich nieruchomością. Przede wszystkim jednak Sąd Okręgowy pragnie w tym miejscu podkreślić, że ustawa przewiduje domniemanie dobrej wiary określone art. 7 k.c. Domniemanie to ma znamienne skutki, albowiem zwalnia uczestnika z ciężaru udowodnienia swej dobrej wiary i- co niezmiernie istotne dla dokonanej w postępowaniu odwoławczym oceny prawidłowości orzekania w pierwszej instancji - w żaden sposób nie zostało obalone przez wnioskodawców. Należy podkreślić, że domniemanie przewidziane dyspozycją przepisu art. 7 k.c. jest wiążące dla sądu orzekającego (art. 234 k.c.) do czasu, gdy strona związana ciężarem dowodu (art. 6 k.c.) udowodni złą wiarę (por. postanowienie SN z 6.02.1998r., I CKN 484/97). Analiza akt sprawy wskazuje tymczasem, że wnioskodawca w toku postępowania nie wzruszył tego domniemania. Jakkolwiek Sąd Rejonowy dobrą wiarę poprzednika prawnego uczestnika postępowania zakwestionował, to jednak należy podkreślić, że wnioskodawca nie wskazał, dowodów, które zmierzałyby do obalenia tego domniemania. W tym stanie rzeczy należało przyjąć, że Skarb Państwa w chwili rozpoczęcia biegu powyższego terminu był w dobrej wierze. Stąd też wywody skarżącego uczestnika co do tego, iż jego poprzednik prawny był w dobrej wierze okazało się skuteczne. W rezultacie Sąd II instancji stwierdził, że zasadny okazał się podniesiony przez uczestnika zarzut naruszenia art. 292 k.c. w zw. z art. 172 k.c. poprzez przyjęcie, że do zasiedzenia służebności przesyłu dojdzie dopiero po upływie 30 lat.

Bez wątplenia w trakcie eksploatacji linii doszło do przeniesienia posiadania spornej infrastruktury na uczestnika postępowania. Uczestnik postępowania na skutek przekształceń własnościowych dotyczących przedsiębiorstw państwowych, stał się uprawnionym do korzystania z tej służebności, jako ograniczonego prawa rzeczowego. Zgodnie bowiem z art. 5 ust. 1 ustawy z dnia 5 lutego 1993 r. o przekształceniach własnościowych niektórych przedsiębiorstw państwowych o szczególnym znaczeniu dla gospodarki państwa (Dz. U. z 1993 r., nr 16, poz. 69), spółka powstała w wyniku przekształcenia wstępuje we wszystkie prawa i obowiązki przekształconych przedsiębiorstw państwowych. W myśl art. 1 ust. 1 w/w ustawa znajdowała zastosowanie m. in. odnośnie do przedsiębiorstw państwowych, których działalność związana była z wytwarzaniem, zbytem i przesyłem energii elektrycznej, przy czym, zgodnie z art. 2 ust. 1 cyt. ustawy przekształcenie następowało na zasadach i w trybie określonym w ustawie z dnia 13 lipca 1990 r. o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych (Dz.U. z 1990 r., nr 51, poz. 298). Art. 8 ust. 1 ustawy o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych stanowił natomiast, że spółka powstała w wyniku przekształcenia przedsiębiorstwa państwowego wstępuje we wszystkie prawa i obowiązki przekształconego przedsiębiorstwa. W rezultacie aktualnym uprawnionym do korzystania z ograniczonego prawa rzeczowego, jakim jest służebność gruntowa o treści odpowiadającej służebności przesyłu, jest uczestnik postępowania.

Ponieważ przesył energii przy użyciu tej linii był dokonywany przez cały czas, bez przerw, to w ocenie Sądu odwoławczego niewątpliwym jest i to, że doszło do wydania (przekazania) służącej do tego infrastruktury.

W realiach badanej sprawy, kierując się treścią całego zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, Sąd Okręgowy z omówionych wyżej przyczyn przyjął, że poprzednik prawny uczestnika objął służebność w posiadanie w dobrej wierze albowiem domniemanie, o którym mowa w art. 7 k.c. nie zostało obalone przez wnioskodawcę, a także, że 10-letni termin zasiadywania służebności przez Skarb Państwa można liczyć co najmniej od 1987 r. kiedy to niewątpliwie linia elektroenergetyczna przebiegająca nad nieruchomością stanowiącą obecnie własność wnioskodawcy została oddana do użytku w takim kształcie, w jakim funkcjonuje do dnia dzisiejszego. Oznacza to, że Skarb Państwa nie nabył przez zasiedzenie służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu przed

dniem 1 października 1990 roku. Dlatego należało uznać, że uczestnik nabył w drodze zasiedzenia liczonego od 1987 r. przedmiotową służebność po upływie 20 lat, tj. w 2007 r.

Ustalenie w toku niniejszego postępowania, że właściciel urządzeń przesyłowych dysponuje już prawem do korzystania ze służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu, nabytej drogą zasiedzenia w rezultacie nie pozwala na uwzględnienie wniosku o ustanowienie tej służebności. Orzeczenie o ustanowienie służebności jest bowiem usankcjonowaniem prawnorzecowego tytułu do władania cudzym gruntem w określonym zakresie co, w przypadku istnienia prawa o takiej treści, czyni wniosek bezprzedmiotowym.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 §1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. uwzględnił apelację uczestnika i orzekł jak w punkcie 1 litera a) sentencji, tj. oddalił wniosek. W konsekwencji Sąd II instancji zmienił też rozstrzygnięcie o kosztach postępowania pierwszoinstancyjnego o czym orzekł jak w punkcie 1 litera b) kierując się treścią art. 520 § 1 k.p.c. zgodnie z którym każdy uczestnik postępowania nieprocesowego ponosi koszty związane ze swym udziałem w sprawie.

Wobec poczynionych wyżej rozważań zarzuty apelacyjne z apelacji wnioskodawcy nie mogły odnieść zamierzonego skutku, albowiem w sytuacji, gdy stwierdzono bezzasadność wniosku o ustanowienie służebności przesyłu automatycznie bezprzedmiotowym stało się roszczenie o zasądzenie jednorazowego odszkodowania z tego tytułu. Z tych względów apelacja wnioskodawcy musiała ulec oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd II instancji orzekł na zasadzie art. 520 § 1 k.p.c. Wskazać należy, że przewidziane w § 2 i 3 art. 520 k.p.c. wyjątki od w/w zasady dotyczącej zwrotu kosztów w postępowaniu nieprocesowym nie mają charakteru obligatoryjnego i nawet uznając, że strony były w różnym stopniu zainteresowane wynikiem postępowania, Sąd nie jest obowiązany do odstąpienia od zasady ogólnej. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z 2 lutego 2012 r., II CZ 150/11, wyrażonej w art. 520 § 2 k.p.c. reguły stosunkowego rozdzielania kosztów postępowania lub obciążenia nimi jednego uczestnika nie można wyklądać jako obowiązku sądu bezwzględnego obciążenia uczestnika tymi kosztami zawsze gdy stopień zainteresowania uczestników wynikiem postępowania jest różny lub występuje sprzeczność interesów. Wskazuje na to formuła przepisu, gdzie ustawodawca posłużył się terminem "sąd może". Potrzebę odstąpienia od zasad ogólnych dotyczących kosztów oprócz przesłanek określonych w w/w przepisie, winny uzasadniać również okoliczności sprawy (II CZ 150/11, LEX nr 1254658). Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, iż na etapie postępowania odwoławczego nie zachodzą podstawy do odstąpienia od ogólnej zasady wyrażonej w powołanym przepisie.